

(...) 282/16

UZASADNIENIE

M. P. (1) wniosła o podwyższenie alimentów od ojca K. P. (1) do kwoty po 1300zł m-cznie (k. 2).

K. P. (1) zażądał oddalenia powództwa w sprawie. Równocześnie złożył powództwo wzajemne, domagając się ustalenia nieistnienia swojego obowiązku alimentacyjnego względem córki z dniem 1 września 2015r. (k. 42).

W odpowiedzi na powództwo wzajemne M. P. wniosowała o jego oddalenie

(k. 128).

Sąd ustalił co następuje:

M. P., urodzona (...), jest córką D. P. (1) (obecnie M.) i K. P. (1).

dowód – okoliczności niesporne

Wyrokiem zaocznym z 16 marca 2000r. w sprawie IIIRC 1111/99 SR w Kaliszu zasądził od ojca na jej rzecz alimenty w kwocie po 220zł m-cznie.

dowód – akta IIIRC 1111/99 – k. 10-10v wyrok

Dziewczyna miała wtedy 2 m-ce. Była wychowywana przez matkę i pozostawała na jej utrzymaniu. Kosztowało to ją po 400zł m-cznie.

Sama D. P. (aktualnie M.) nie pracowała w tym czasie zawodowo. Miała status osoby bezrobotnej, bez zasiłku. Utrzymywała się z córką z alimentów (170zł m-cznie) i zasiłku rodzinnego (35,50zł m-cznie).

dowód – akta IIIRC 1111/99 – k. 2 oświadczenie, k. 3 zaświadczenie , zob. też k. 1 pozew

W dniu 31 sierpnia 2015r. M. P. ukończyła T. O.w O. (kierunek architektura krajobrazu). Nie zdała jednak praktycznej części matury (zaliczyła tylko jej część teoretyczną).

Wkrótce potem podjęła naukę na kierunku „opiekunka dziecięca” w szkole policealnej (...). Dnia 26 lutego 2016r. zrezygnowała jednak z dalszej edukacji w tej szkole. Zapisła się natomiast na roczny kurs florystyki w Policealnej Szkole (...) w K., który powinna terminowo ukończyć w lutym 2017r. W ramach tego kursu, jesienią 2016r. odbyła już stosowne praktyki zawodowe w kwaciarni w K..

W międzyczasie trudniła się ona wykonywaniem okazjonalnych stroików, które były sprzedawane w sklepiku znajdującym się przy salonie kosmetycznym jej matki (ostatnio robiła to w minione Boże Narodzenie). Salon ten mieści się na terenie zabudowanej nieruchomości, której współwłaścicielką (w 1/3) jest M. P., a pozostałą – jej matka. W tej samej nieruchomości znajduje się jeszcze inny lokal użytkowy, który jest wynajmowany na gabinet fryzjerski za kwotę 900zł m-cznie, z której opłacane są media związane z jego działalnością.

M. P. mieszka razem z matką w domu jednorodzinnym na wskazanej nieruchomości. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Na swoje własne utrzymanie D. M. wydaje po 900zł m-cznie, a na utrzymanie 8 letniego syna po 1000zł m-cznie. Przeciętne potrzeby M., razem z jej leczeniem (zob. dalej), ocenia ona na sumę po ok. 1200zł m-cznie.

Sama D. M. utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu. Renta ta jest dzielona po połowie między nią i syna. Każdy z nich dostaje po 800zł m-cznie. Ponadto w/w prowadzi jednoosobowo własną działalność gospodarczą w postaci wspomnianego wcześniej salonu kosmetycznego, przy którym znajduje się sklepik z torbami, portfelami,

sztuczną biżuterią. Z obu tych źródeł zarabia dodatkowo na czysto po 2600-2700zł m-cznie. Posiada wreszcie własny samochód osobowy – 6 letni P. (...).

Matka M. P. nie powołała się na posiadanie przez siebie jakichkolwiek zadłużeń. Stwierdziła natomiast, że pokrywa wszystkie koszty utrzymania zamieszkiwanej przez nią, syna i córkę nieruchomości.

M. P. cierpi od dawna na różne choroby, w tym zwłaszcza epilepsję. W związku z tym leczy się, korzysta z rehabilitacji oraz konsultacji psychologicznej. Nie została jednak uznana za osobę niepełnosprawną i nie ubiegała się nawet o przyznanie takiego statusu. W ostatnich 4 latach nie miała ataków padaczki połączonych z utratą świadomości. Wyjeżdżała w tym czasie dwukrotnie z ojcem na wakacje, w tym do W.. Była też przez 3 miesiące w Holandii na praktykach ze szkoły w O.. Pracowała tam i zarobiła równowartość ok. 6000zł, za które kupiła sobie rower, telewizor i pojechała na kilka dni z koleżanką do K.. Oprócz tego zatrudniała się też dorywczo przy sprzedaży lodów. Z przedstawionej przez M. P. dokumentacji lekarskiej nie wynikało, aby nie mogła ona prowadzić własnej działalności gospodarczej, wykonywać pracy zarobkowej, w tym zwłaszcza w zawodzie florystki. Na rynku pracy znajdują się zresztą oferty zatrudnienia nawet dla osób z niepełnym podstawowym wykształceniem, za wynagrodzeniem co najmniej 2000zł m-cznie.

Wymieniona posiada własne konto bankowe, na którym w ostatnim czasie nie dokonywano znaczących transakcji.

dowód – akta IIIRC 282/16 – k.10-12 zaświadczenia, k.13 list, k. 17 zaświadczenie,

k. 20-24 karta informacyjna, k. 25 wyniki badań, k. 35 zaświadczenie, k. 63

informacja, k. 64 zaświadczenie, k. 139-140 świadectwo, k. 141 zaświadczenie,

k.142 zaświadczenie, k. 143 umowa, k.145-146 skierowanie, k. 147

porozumienie, k. 158-167 oferty pracy, k.168 zdjęcie, k.184 informacja, k.238

zaświadczenie, k. 239-240 karta informacyjna, k.242-245 zeznania świadka

D. M., k.245-246 zeznania M. P. , k. 253 wyciąg bankowy

K. P. żyje obecnie w konkubinacie, z którego pochodzi 3 letni syn. Jego konkubina po zakończeniu okresu zasiłku rehabilitacyjnego zarejestrowała się jako bezrobotna. Nie zamierza jednak podjąć zatrudnienia. Z żadnego z przedłożonych przez K. P. dokumentów lekarskich nie wynikało, aby nie mogła ona pracować zarobkowo. Zarówno ona, jak i syn pozostają na utrzymaniu pozwanego (powoda wzajemnego). Nie wie on ile wydaje m-cznie na jej utrzymanie. Potrzeby ich wspólnego syna ocenia na 300-400zł m-cznie, a swoje własne na 900zł m-cznie. Wszyscy mieszkają w zabudowanej nieruchomości w W.. K. P. nie zna kosztów jej m-cznego utrzymania, choć pokrywa wydatki z tym związane.

Na nieruchomości jak wyżej znajdują się 3 lokale użytkowe i piwnica. Dwa z nich są wynajmowane na sklepy a trzeci na cukiernię. Pozwany (powód wzajemny) uzyskuje z tego tytułu po ok. 4250zł m-cznie. Ponadto do jesieni 2016r. prowadził on na poddaszu swojego domu salon kosmetyczny i solarium. Obecnie sprzedaje ich wyposażenie. Oprócz tego jest właścicielem 1ha ziemi w O., którą nieodpłatnie użytkuje jego brat. Posiada także samochód osobowy marki V..

Pozwany (powód wzajemny) posiada 2 kredyty. Pierwszy z ratą ok. 1000zł m-cznie, zaciągnięty przed 2 laty. Drugi – z ratą po ok. 600zł m-cznie, sprzed półtora roku. Korzysta też z pożyczek od ojca.

P. choruje, korzysta z rehabilitacji. Nie przedłożył jednak jakiegokolwiek dokumentu lekarskiego, który potwierdzałby fakt jego niezdolności do pracy.

Do marca 2016r. przekazywał dobrowolnie córce po 550zł, a od kwietnia do grudnia 2016r. po 460zł. Zabierał ją też 2 razy zabierał na wspólne wakacje (ostatnio przed 2 laty). Aktualnie zerwali jednak ze sobą kontakty w związku z toczącą się sprawą alimentacyjną.

Konkubina ojca M. załatwiła też jej pracę w Browarze (...), ale ta zrezygnowała z niej po 1 dniu zatrudnienia. Wcześniej natomiast, K. P. interweniował skutecznie u pracodawcy w Holandii w sprawie warunków odbywania praktyk zawodowych przez córkę.

dowód – k.29-34 przelewy, k.66 oświadczenie, k. 67 wypowiedzenie, k.68-69 raty

kredytów, k.7-73 faktury, k.74 podatek, k.76-90 PITy , k.93-98 księga podatkowa,

k.99-108 wyciąg bankowy, k.109-111 skierowanie, k.112-119 historia choroby,

k.136 fotografie, k.185-186 wydruki, k.187 oferta, k.199 orzeczenie, k.201-202

karta informacyjna, k. 203-219 historia choroby, k. 220-222 zeznania świadka

E. P. , k.232-233 zeznania świadka S. M., k.241 zaświadczenie,

k. 246-248, 249 zeznania K. P. , k.255-265 umowy, k.266 decyzja,

k.267-273 dokumenty, k.274 dowód opłaty cła

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz samych stron, w części zgodnej z ustalonym powyżej stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Zeznania te były bowiem stanowcze, konsekwentne w trakcie całego procesu, pozbawione wewnętrznych i wzajemnych sprzeczności. W odpowiednich fragmentach znajdowały one potwierdzenie w treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Ich wiarygodność nie została też skutecznie podważona przez stronę przeciwną (obie działały w sprawie z profesjonalnymi pełnomocnikami z wyboru). Ponadto zeznania jak wyżej dotyczyły aktualnych (por. art.316§1kpc) okoliczności, istotnych dla prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (szczególnie zobacz dalej w uzasadnieniu – rozważania prawne). Nie budziły one wreszcie uzasadnionych wątpliwości co do swojej rzetelności z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego Sądu oraz przesłanek określonych w art.233§1kpc.

Pozostałe zeznania stron, jako nie spełniające łącznie wszystkich w/w kryteriów, Sąd pominął. Nie miały one przy tym kluczowego znaczenia dla wyrokowania w tej sprawie, co wyjaśniono obszernie poniżej.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017r. oddalono wniosek o zobowiązanie matki M. P. do przedstawienia własnych zeznań podatkowych za lata 2014-2015, księgi przychodów i rozchodów od 1 września 2015r., a także wyciągu z jej rachunku bankowego od 1 września 2015r. (k. 248 i 151). D. P. (1) nie było bowiem stroną tej sprawy. Na rozprawie jak wyżej złożyła jako świadek bardzo obszerne zeznania we wszystkich kwestiach istotnych dla meritum niniejszej sprawy, m.in. w przedmiocie swojej sytuacji materialnej (k. 242-245). Pełnomocnik pozwanego (powoda wzajemnego) skorzystał wtedy z możliwości zadawania jej pytań odnośnie interesujących jego klienta kwestii (zob. nagranie rozprawy).

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Zostały one sporządzone przez uprawnione do ich wystawienia podmioty, w zakresie przypisanych im kompetencji. Odrębną kwestią pozostawała oczywiście ocena znaczenia omawianych dokumentów dla meritum niniejszej sprawy, o czym w dalszej części tego uzasadnienia.

Sąd zważył co następuje:

W związku z treścią żądań powództwa głównego (podwyższenie alimentów orzeczonych w sprawie IIIRC 1111/99 – k. 2) i powództwa wzajemnego (ustalenie wygaśnięcia tego obowiązku z dniem 1 września 2015r. – k. 42), Sąd w pierwszej kolejności zajął się tym drugim żądaniem. Uwzględnienie powództwa wzajemnego (przez uchylenie alimentów ustalonych w sprawie IIIRC 1111/99), determinowało bowiem w oczywisty sposób kwestię rozstrzygnięcia powództwa głównego o ich podwyższenie.

Obie strony były reprezentowane w niniejszym procesie przez profesjonalnych pełnomocników z wyboru, co zwalniało Sąd z obowiązku udzielania stronom pouczeń, o których mowa w art.5kpc.

Pełnomocnik pozwanego (powoda wzajemnego), domagając się imieniem swojego klienta ustalenia wygaśnięcia z dniem 1 września 2015r. obowiązku alimentacyjnego ze sprawy IIIRC 1111/99, jako podstawę faktyczną tego żądania wskazał okoliczności objęte dyspozycją art.133§3kro (k. 42-53), powołując się zresztą wprost na ten przepis w uzasadnieniu powództwa wzajemnego (k. 46). Powyższe, zgodnie z treścią art.321§1kpc, skutkowało związaniem Sądu wspomnianą podstawą, ze wszystkimi tego konsekwencjami w zakresie orzekania.

Przepis art.133§3kro został dodany przez Ustawę z 6 listopada 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431). Zgodnie z jego brzmieniem, rodzic może uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem, lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

R. legis wprowadzenia art.133§3kro była „potrzeba osłabienia obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka pełnoletniego, ponieważ nie mając już dalszego prawnego wpływu na jego postawę życiową, w tym w sferze edukacji, nie powinni być oni obciążeni zbyt długo koniecznością płacenia na nie alimentów, z uszczerbkiem dla swojego własnego utrzymania.

Ponadto możliwość żądania alimentów od rodziców przez pełnoletnie dziecko, mimo braku jego należytych starań o uzyskanie samodzielności, „usprawiedliwia” naganną postawę dziecka, tworzy złe wzorce zachowania i jest etycznie bezpodstawne. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nakłada na rodziców obowiązek alimentacji dziecka od małoletniości do czasu uzyskania przez nie zdolności do samodzielnego utrzymania. Pojawia się więc dość często wątpliwość, kiedy dziecko, zwłaszcza pełnoletnie, może utrzymać się samodzielnie. Rodzice, niesprawujący już władzy rodzicielskiej nad nim (por. art.92kro), nie mają przecież żadnego decydującego wpływu na wybory pełnoletniego dziecka dotyczące zdobywania wykształcenia, albo rezygnacji z uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Obecna treść art.133§1kro oznacza, że obowiązek alimentacyjny rodziców nie wygasa ex lege z datą uzyskania przez dziecko pełnoletniości, a żądanie alimentów przez pełnoletnie dziecko budzi często uzasadnione wątpliwości co do zasadności istnienia po stronie rodziców powinności jego dalszej alimentacji. Warto wspomnieć, że w większości państw europejskich bezwzględny obowiązek alimentacyjny dotyczy tylko małoletnich dzieci. Dalszy zaś, obejmuje najczęściej te dzieci pełnoletnie, które z powodu niepełnosprawności, choroby i kontynuowania kształcenia, nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Dlatego odrzucając koncepcję automatycznego wygasania obowiązku alimentacyjnego rodziców już z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości, zaproponowano przyznanie im prawa uchylenia się od dalszego wykonywania wspomnianego obowiązku w razie zagrożenia nadmiernym dla nich uszczerbkiem, albo braku należytych starań dziecka o osiągnięcie życiowej samodzielności” (zob. druk nr 888 Sejmu VI Kadencji, a także Komentarz do art.133kro, red. Pietrzykowski 2015, Legalis, wyd. 4, część I, teza 17).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, obowiązkiem pełnomocnika pozwanego (powoda wzajemnego) było procesowe wykazanie (art.6kc, art.232kpc), co najmniej jednej z 2 odrębnych przesłanek wymienionych w art.133§3kro, który posługuje się spójnikiem alternatywy rozłącznej „lub”.

Innymi słowy, rzeczą pełnomocnika K. P. było bezsporne udowodnienie, że powódka (pozwana wzajemna) po uzyskaniu przez siebie pełnoletniości, nie dokładała należytych starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego

utrzymania się, albo że dalsze płacenie przez pozwanego (powoda wzajemnego) alimentów na jej rzecz byłoby połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem w rozumieniu art.133§3kro.

Ponieważ pełnomocnik pozwanego (powoda wzajemnego) powołał się równocześnie na obie wyżej wymienione podstawy (por. wcześniej, oraz k. 42-53), Sąd rozważył najpierw kwestię braku należytych starań powódki (pozwanej wzajemnej) o uzyskanie możliwości samodzielnego utrzymania się.

Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w judykaturze i doktrynie poglądem, pełnoletnie dziecko ma prawo do dalszej alimentacji przez rodzica w trybie art.133§1 w zw. z art.135§1kro, jeżeli konsekwentnie, bez żadnych zawinionych przez siebie przeszkód i przerw, realizuje określoną, jednolitą ścieżkę edukacyjną, której zwieńczeniem jest uzyskanie konkretnego zawodu, pozwalającego na samodzielne utrzymanie się (zob. wyroki z uzasadnieniami w sprawach: IIICRN 144/80, IIICZP 91/86 – teza 5, IIICKN 257/97, IICKN 502/97, ICKN 853/97, ICKN 898/97, ICKN 521/98, IIICKN 199/99, Komentarz do art.133kro, red. Pietrzykowski 2015, Legalis, wyd. 4, część I, teza 17, Komentarz do art.133kro, Gromek 2016, Legalis, wyd.5, część I, teza 5).

Ze zgromadzonego w tej sprawie, w tym z inicjatywy pełnomocnika K. P. materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że powódka (pozwana wzajemna), po uzyskaniu przez siebie pełnoletniości nie postępowwała w opisany przed chwilą sposób.

Urodziła się ona 3 października 1995r., a zatem 3 października 2013r. stała się osobą pełnoletnią (k. 14), pozostając jednak nadal w tym czasie uczennicą.

W dniu 31 sierpnia 2015r. ukończyła wybrane wcześniej przez siebie technikum ogrodnicze w O.. Nie uzyskała jednak tytułu zawodowego technika architektury krajobrazu, gdyż nie zdała części praktycznej egzaminu maturalnego, choć zaliczyła pozytywnie jej część teoretyczną (k. 35, k. 139-140).

Wymieniona nie potrafiła sensownie i przekonująco wytłumaczyć Sądowi przyczyn takiego stanu rzeczy. Na pewno powodem niepowodzenia na praktycznej maturze nie była jej choroba (epilepsja) i związany z nią stres. Sama M. P. nie powoływała się przecież na takie okoliczności w trakcie niniejszego procesu. Wprost przeciwnie, jej matka, a także ona sama, przyznały stanowczo wobec Sądu, że w ostatnich 4 latach nie przydarzały się w ogóle powódce (pozwanej wzajemnej) przypadki ataków padaczki połączonych z utratą przytomności (k. 245 i 245). Ponadto stwierdziły one, że powódka (pozwana wzajemna) już na rok przed maturą wyjechała na 3 m-ce do pracy w Holandii w ramach praktyk szkolnych, gdzie wykonywała odpłatne zatrudnienie (k. 243 oraz 245).

Nie wolno było także pominąć, że z treści żadnego z przedłożonych przez pełnomocnika M. P. dokumentów lekarskich nie wynikało, aby jej choroba mogła mieć związek z niezdaniami praktycznej części matury, a w szczególności być co najmniej jedną ze współprzyczyn jej niezaliczenia (k.17, 20-25, 144, 239-240). Nie stwierdzono też w nich, aby powódka (pozwana wzajemna) była osobą niepełnosprawną (karty j.w.).

W ślad za tym Sąd nie mógł uwierzyć M. P., że jedynym powodem niezdania przez nią praktycznego egzaminu maturalnego była jego znaczna trudność (k.245). Każdy egzamin maturalny, w tym także praktyczny, jest trudny i obciążający psychicznie młodego człowieka. Zawsze jednak są tacy absolwenci, którzy zdają od razu pozytywnie ten egzamin i tak też było w przypadku rocznika powódki (pozwanej wzajemnej). Z samego zaś faktu, że praktyczną część tego egzaminu zdała mniejszość absolwentów tego rocznika (k. 139-140, 184 akt), nie można było wywodzić bezkrytycznie, że M. P. nie mogła znaleźć się w tej grupie, a więc, że z całkowicie niezależnych od niej przyczyn oblała praktyczną część egzaminu. Wymagałoby to bowiem porównania przedstawionych przez stronę powodową danych statystycznych dot. technikum w O. (k. 183-184), z wynikami praktycznej matury w innych szkołach tego typu w Polsce, czy choćby w W. w 2015r., co umożliwiłoby miarodajne ustalenie faktycznego poziomu nauczania w szkole powódki (pozwanej wzajemnej). Konieczne byłoby też odniesienie wyników nauczania M. P. we wskazanym technikum przez cały okres nauki w nim do tych, które osiągnęli tam wtedy ci uczniowie, którzy zdali z powodzeniem całą maturę w 2015r. Tylko w taki sposób i na takiej podstawie można byłoby stwierdzić, czy powódka (pozwana wzajemna) nie zdała praktycznej matury, bo po prostu nie przykładła się wystarczająco do nauki w technikum, czy

też jej niepowodzenie w tym względzie mogło być wyłącznie następstwem jakiegoś przypadkowego i niekorzystnego dla niej zbiegu okoliczności. Tymczasem pełnomocnik wymienionej nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność.

Wiarygodności tezy o bardzo znacznej trudności wskazanego egzaminu jako jedynej przyczynie jego niezaliczenia przez powódkę (pozwaną wzajemną) zaprzeczyła zresztą skutecznie jej matka. Zeznając jako świadek sugerowała jednoznacznie, że powodem niezdania tego egzaminu przez córkę były jej własne (a nie córki) problemy związane ze śmiercią jej męża (ojczyrna córki) – k. 243.

Przyjmując jednak nawet, że niezdanie praktycznej części matury było tzw. „wypadkiem przy pracy” powódki (pozwanej wzajemnej), nie sposób zrozumieć i zaakceptować jej dalszego postępowania w sferze własnej edukacji.

Wkrótce po niezaliczeniu praktycznego egzaminu maturalnego, M. P. zamiast przygotowywać się do ponownej próby zaliczenia go w 2016r., nie wiadomo dlaczego podjęła naukę na kierunku „opiekunka dziecięca” w szkole policealnej (...), a więc nie mającym nic wspólnego z jej dotychczasową edukacją.

Co więcej, niedługo potem, bo 26 lutego 2016r., zrezygnowała z nauki w tej szkole (k.12 akt). Twierdzenia wymienionej o istnieniu innej niż wskazana przed chwilą przyczyny przerwania tej nauki (sugestia o likwidacji kierunku „opiekunka dziecięca” - k.246), zostały ocenione przez Sąd jako niewiarygodne. Z przedłożonej Sądowi przez pełnomocnika pozwanego (powoda wzajemnego) informacji szkoły wynikało bowiem jednoznacznie, że kierunek „opiekunka dziecięca” cały czas tam funkcjonuje (k. 63). M. P., ani jej pełnomocnik, nie kontestowali w żaden sposób treści tego dokumentu, nie wspominając już nawet o jej skutecznym, procesowym podważeniu.

Po zakończeniu krótkiej przygody ze szkołą (...) i zawodem „opiekunki dziecięcej”, powódka (pozwana wzajemna) zapisała się na roczny kurs florystyki w Policealnej Szkole (...) w K., który (jak sama przyznała) powinna terminowo ukończyć w lutym 2017r. W ramach tego kursu, jesienią 2016r. odbyła stosowne praktyki zawodowe w kwaciarni w K. (k. 12, 64, 246). W międzyczasie trudniła się dorywczo wykonywaniem okazjonalnych stroików, które były sprzedawane w sklepiku znajdującym się przy salonie kosmetycznym jej matki. Ostatnio robiła to w minione B. Narodzenie (okoliczności niesporne). Salon ten mieści się na terenie zabudowanej nieruchomości, której współwłaścicielką (w 1/3) jest powódka (pozwana wzajemna), a pozostałą – jej matka. W tej samej nieruchomości znajduje się jeszcze inny, odrębny lokal użytkowy, który jest wynajmowany przez powódkę (pozwaną wzajemną) i jej matkę na salon fryzjerski (okoliczności niesporne).

Z powyższego wynika, że co najmniej od marca 2017r. M. P. uzyska formalnie kwalifikacje do wykonywania zawodu florystki, który wedle twierdzeń matki wymienionej, był od początku jej prawdziwym powołaniem (k. 243). Będzie więc mogła m.in. z powodzeniem prowadzić własną działalność gospodarczą (kwaciarnię), do czego (wbrew odmiennemu stanowisku jej matki – k. 243) nie jest wcale potrzebne zaliczenie praktycznej części matury w technikum w O., co zresztą mogła próbować zrobić już w 2016r.

Za warunek podjęcia przez M. P. wspomnianej przed chwilą działalności, nie można też było poczytać ukończenia przez nią drugiego, 2 letniego, zaocznego kursu florystyki w O., na który zapisała się ona od września 2016r. (k. 125). Pełnomocnik powódki nie przedstawił Sądowi jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że M. P. musiała równolegle uczestniczyć aż w 2 kursach florystycznych, w tym, że ten późniejszy w O., stanowi jakieś logiczne uzupełnienie, albo rozwinięcie kwalifikacji nabywanych na tym pierwszym z K., który zakończy się w lutym b.r. Powódka (pozwana wzajemna) nie dowiodła też procesowo, iż z niezależnych od siebie przyczyn nie mogła od razu zapisać się na kurs florystyki w O., który (jak wynika z informacji organizatora) był tam realizowany także w latach 2015-2016 (k.125).

Podjęcia przez M. P. pracy zawodowej, w tym na własny rachunek, nie wyklucza też jej obecny stan zdrowia. Z przedstawionych Sądowi przez jej pełnomocnika dokumentów lekarskich nie wynikało bowiem, aby w/w nie mogła wykonywać zatrudnienia, w tym zwłaszcza w zawodzie florystki (k. 17, 20-25, 144, 239-240).

W świetle wszystkich przytoczonych do tej pory okoliczności Sąd nie mógł uznać, że postępowanie powódki (pozwanej wzajemnej) w kwestii jej edukacji po uzyskaniu pełnoletniości, poczynając od niezdania praktycznej matury latem 2015r., nosiło znamiona konsekwentnej, bez żadnych zawinionych przez nią przeszkód i przerw, realizacji określonej, jednolitej ścieżki edukacyjnej w przyjmowanym w judykaturze rozumieniu (por. wcześniej), zmierzającej do uzyskania konkretnego zawodu, pozwalającego na samodzielne utrzymanie się.

Wprost przeciwnie, z okoliczności jak wyżej wynikało niewątpliwie, że M. P. po niepowodzeniu maturalnym z lata 2015r., co chwilę zmieniała omawianą ścieżkę, a ostatnio nie wiadomo dlaczego przedłużyła ją o kolejny rok (opisany przed chwilą casus podwójnego kursu florystyki). Zachowanie takie należało więc ocenić negatywnie, jako ewidentny przejaw niedokładania przez pełnoletnie dziecko należytych starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania.

Za trafnością takiego stanowiska przemawiało też to, że powódka (pozwana wzajemna) posiada od dawna odpowiednią bazę materialną do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Jak podkreślono przed chwilą, jest ona współwłaścicielką zabudowanej nieruchomości, na której znajdują się 2 lokale użytkowe (z jednego korzysta matka w/w, a drugi jest wynajmowany). Pełnomocnik M. P. nie powołał się przy tym na jakiegokolwiek okoliczności (np. charakter lub czasokres umowy najmu), które uniemożliwiałyby skorzystanie przez klientkę z jej prawa własności celem podjęcia przez siebie omawianej działalności. W szczególności zaś nie twierdził wobec Sądu, że nie mogła ona, znając termin ukończenia kursu florystyki, odpowiednio wcześniej podjąć w tym kierunku odpowiednich kroków, uzgodnionych oczywiście ze swoją matką (np. wypowiedzenie umowy najmu lokalu zajmowanego przez salon fryzjerski).

Na słuszność stanowiska jak wyżej wskazywało też zachowanie pozwanego (powoda wzajemnego), który pomimo niezdania przez córkę praktycznej matury, nie zaniechał od razu jej alimentacji. Bezspornym pozostawało między stronami, że przekazywał on dalej córce pieniądze na jej utrzymanie, w tym na edukację. Do marca 2016r. – było to po 550zł m-cznie, a od kwietnia do grudnia 2016r. łącznie - po 460zł m-cznie (k.247, 249). K. P.łożył więc na córkę znacznie więcej, niż nominalnie wynosił jego obowiązek w tym zakresie (220zł m-cznie – k. 10v w aktach IIIRC 1111/99). Zmniejszenie wysokości świadczeń od kwietnia 2016r. wynikało zaś z ujawnienia przez niego, że córka wprowadziła go w błąd co do przeznaczenia części przekazywanych przez niego pieniędzy (miały być m.in. na opłaty za szkołę i korepetycje z matematyki, a okazało się, że nauka florystyki w Policealnej Szkole (...) jest bezpłatna – k. 247 akt).

Pozwany (powód wzajemny) wykazał zatem niezbędną cierpliwość w kwestii dalszej alimentacji córki do czasu zdobycia wreszcie przez nią jakiegoś konkretnego zawodu, a w ślad za tym, uzyskania zdolności samodzielnego utrzymania się. Ustalone przez Sąd okoliczności sprawy wskazywały, że oczekiwał on, iż nastąpi to ostatecznie w dacie wynikającej z przewidywanego terminu ukończenia przez nią kursu florystycznego w Policealnej Szkole (...), czyli od marca 2017r. Dlatego pomimo niezdania przez córkę praktycznej matury latem 2015r. w technikum w O., a potem rezygnacji przez nią w lutym 2016r. z nauki zawodu „opiekunki dziecięcej” w szkole (...) w K.,łożył dalej na jej utrzymanie przez czas nauki zawodu florystki z Policealnej Szkole (...) i to w zakresie większym niż wynikający dla niego z wyroku w sprawie IIIRC 1111/99.

Co więcej, w międzyczasie starał się też pomagać jej w inny sposób w ew. usamodzielnieniu. Sama M. P. i jej matka przyznały, że przy pomocy swojej konkubiny załatwił on jej pracę w Browarze (...) (k. 243, 245, 247). Powódka (pozwana wzajemna) zrezygnowała jednak z tej pracy już po jednym dniu. Jej twierdzenia odnośnie przyczyn takiego zachowania (zimno w lokalu, nielimitowany czas pracy, uciążliwi klienci, brak umowy o pracę – k. 243, 245), były jednak dla Sądu całkowicie nieprzekonujące. W ciągu jednego dnia pracy nie można było przecież zorientować się miarodajnie co do faktycznych warunków zatrudnienia.

Ponadto M. P. nie umiała sensownie wytłumaczyć Sądowi, dlaczego w takim razie nie interweniowała u ojca lub jego konkubiny w sprawie swojej pracy, choć pozwany (powód wzajemny) oświadczył stanowczo, że podjąłby niezwłocznie stosowne działania, tym bardziej, że córka pozostawała wtedy w dobrych relacjach z nim i jego partnerką, a wcześniej

na jej prośbę skutecznie interweniował u pracodawcy córki w Holandii odnośnie warunków odbywania przez nią jej praktyk szkolnych (k. 245, 247).

Sąd zwrócił wreszcie uwagę, że powództwo wzajemne o uchylenie alimentów, wpłynęło dopiero po wystąpieniu przez M. P. przeciwko ojcu z żądaniem podwyższenia dotychczasowych alimentów z kwoty 220zł m-cznie do aż 1300zł m-cznie (k. 2, 42 akt). Pozwalało to Sądowi zasadnie domniemywać, że było ono formą odreagowania K. P. na wskazane żądanie, bo gdyby go nie było, prawdopodobnie przekazywałby on dalej córce wymienione uprzednio w tym uzasadnieniu kwoty po 460zł m-cznie i czyniłby tak pewnie przynajmniej do chwili ukończenia przez nią kursu florystyki w lutym b.r.

Wszystkie przywołane do tej pory okoliczności wskazywały więc jednoznacznie, że spełniona została jedna z przesłanek wymienionych w art.133§3kro, uprawniająca K. P. do ubiegania się o uchylenie jego obowiązku alimentacyjnego względem córki. Polegała ona na oczywistym braku jej należytych starań celem uzyskania możliwości samodzielnego utrzymywania się.

Problematyczna była natomiast dla Sądu zasadność żądania uchylenia obowiązku alimentacyjnego pozwanego (powoda wzajemnego) już od 1 września 2015r., czyli z datą sprzed wytoczenia powództwa wzajemnego w niniejszej sprawie, co nastąpiło dopiero 19 lipca 2016r.

(k.42).

Rozważając to zagadnienie Sąd zwrócił uwagę na następujące okoliczności:

Jak wspomniano już wcześniej, powództwo wzajemne o uchylenie obowiązku alimentacyjnego K. P. zostało złożone dopiero w odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie i po prawie roku od niezdania przez jego córkę praktycznej części matury.

Żadna ze stron nie kwestionowała przy tym, że pozwany (powód wzajemny) miał w międzyczasie wiedzę o podjęciu przez córkę nauki „opiekunki dziecięcej” w szkole (...), a potem florystki w szkole Ż., jak również tego, że przekazywał w tym czasie nadal pieniądze na jej utrzymanie i to w kwocie przewyższającej znacznie jego nominalny obowiązek alimentacyjny wobec niej (por. wcześniej w uzasadnieniu).

Obie strony zgodnie przyznały wobec Sądu, że do marca 2016r. włącznie M. P. otrzymywała od ojca po 550zł m-cznie, a od kwietnia do grudnia 2016r. po 460zł m-cznie. Pozwany (powód wzajemny) wyjaśnił też miarodajnie przed Sądem, dlaczego od kwietnia 2016r. obniżył wysokość przekazywanych córce kwot (zob. uprzednio).

W świetle tych okoliczności można więc było zasadnie przyjąć, że pomimo niezdania przez córkę praktycznej matury, oczywistej niekonsekwencji jej późniejszego postępowania w przedmiocie uzyskania kwalifikacji zawodowych, K. P. uznawał za stosowne dalsze łożenie na jej utrzymanie wspomnianych przed chwilą kwot, przy czym czynił to nawet po złożeniu powództwa wzajemnego o uchylenie swojego obowiązku w tym zakresie.

Ani sam art.133§3kro, ani znana Sądowi judykatura do niego nie wyjaśniają, jak na gruncie tego przepisu należało rozwiązać opisany przed chwilą stan faktyczny. W szczególności nie podają, czy zasadnym byłoby uchylenie obowiązku alimentacyjnego zobowiązanego rodzica za okres sprzed daty wniesienia stosowego powództwa opartego na art.133§3kro i to w sytuacji, gdy nie tylko przed tą datą, ale także potem w trakcie procesu, rodzic ten dalej łożył na utrzymanie pełnoletniego dziecka i to w rozmiarze przekraczającym wysokość jego skonkretyzowanego sądownie obowiązku z tej mierze, choć miał wiedzę i oparte na niej zasadne zastrzeżenia odnośnie braku należytej staranności dziecka w zdobywaniu niezbędnego wykształcenia.

Dodatkową komplikacją był fakt, że po złożeniu powództwa wzajemnego w niniejszej sprawie, K. P. (choć działał z profesjonalnym pełnomocnikiem) nie wystąpił aż do chwili wyrokowania w sprawie o jego ew. zabezpieczenie poprzez domaganie się np. zawieszenia płatności bieżących rat alimentacyjnych na rzecz córki.

Nie można było wreszcie pominąć, że wedle przyjętego w judykaturze stanowiska, nawet alimentów za okres poprzedzający wniesienie powództwa o ich zasądzenie lub podwyższenie, można domagać się zupełnie wyjątkowo: gdy pozostały z tego czasu niezaspokojone usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do świadczeń, albo zobowiązania zaciągnięte przez niego wobec osoby trzeciej na ich pokrycie (...). Tym bardziej więc, zważywszy dodatkowo na podniesione przed chwilą okoliczności, trzeba było bardzo ostrożnie traktować żądania uchylenia alimentów, w tym wstecz za okres poprzedzający jego złożenie w Sądzie, pochodzące od zobowiązanego ojca, który (w ustalonych, szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy) płacił je sam de facto aż do chwili wyrokowania w tej sprawie i to w kwotach większych niż skonkretyzowane wyrokiem w sprawie IIIRC 1111/99.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie w/w okoliczności Sąd uznał za słuszne uchylenie obowiązku alimentacyjnego pozwanego (powoda wzajemnego) z dniem wyrokowania, za czym przemawiał też fakt rychłego, planowego terminu ukończenia przez M. P. kursu florystki (luty 2017r.). Wtedy właśnie zrealizuje ona ostatecznie (jak twierdziła z przekonaniem jej matka – k. 243) swoje marzenia i plany zawodowe. Dalsze utrzymywanie obowiązku alimentacyjnego ojca wobec niej, zwłaszcza do czasu ukończenia przez nią drugiego kursu florystyki w O., stanowiłoby więc według Sądu (w odniesieniu do jej alimentacji przez ojca) oczywiste naruszenie art.133§3kro w zw. z art.96§1kro.

W związku z tym orzeczono jak w punkcie 1-2 wyroku.

Powyższe czyniło zbędnym badanie przez Sąd drugiej wskazanej przez pełnomocnika K. P. podstawy żądania uchylenia alimentów: że ich dalsze łożenie przez jego klienta byłoby połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem.

Bezspornym pozostawało również między stronami, że wszystkie usprawiedliwione potrzeby powódki (pozwanej wzajemnej) za okres od wniesienia powództwa o podwyżkę alimentów (27 czerwca 2016r.) do daty wyrokowania w tej sprawie (17 stycznia 2017r.), które nie znalazły pokrycia w środkach finansowych przekazanych jej w tym czasie przez ojca (zob. uprzednio), zostały całkowicie zaspokojone przez jej matkę, na której utrzymaniu pozostawała w tym okresie (k.243, 245).

W judykaturze przyjmuje się, że rodzic dostarczający swojemu dziecku środków utrzymania i wychowania w zakresie przewyższającym jego własny obowiązek alimentacyjny, ma wobec drugiego rodzica roszczenie regresowe oparte na art.140kro (por. wyrok SA w Białymstoku – IACa 545/15).

W związku z tym, jeżeli matka powódki uważa, iż w omawianym okresie łożyła na rzecz córki więcej niż powinna, może domagać się od jej ojca zwrotu odpowiedniej części tych świadczeń na podstawie art.140kro.

Dlatego co do powództwa głównego orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach sądowych w sprawie (punkt 3-4 wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 96ust.1pkt.2, art.113ust.1 Ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.), zaś o kosztach zastępstwa procesowego w sprawie (punkt 4 wyroku) w oparciu o art. 100kpc.